



Najdroższa pomoc medyczna udzielona Polakowi w wakacje 2019 roku, realizowana przez Mondial Assistance kosztowała prawie 1,1 mln złotych. Zdarzenie miało miejsce w Stanach Zjednoczonych.

W zestawieniu pięciu najdroższych interwencji medycznych minionego lata USA i Kanada pojawiają się trzy razy. Zestawienie uwzględnia wszelką niezbędną pomoc medyczną udzieloną przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia turystycznego.

Najdrożej w USA

Rekordowy przypadek dotyczył ponad 70-letniego mężczyzny, który potrzebował pomocy assistance z powodu wylewu krwi do mózgu, w skutek którego doszło do ubytków neurologicznych oraz problemów z chodzeniem. Większość kosztów związana była z hospitalizacją w dwóch szpitalach, w tym jednym specjalistycznym.

*- Stany Zjednoczone, podobnie jak Kanada, od lat są w czołówce krajów z najdroższymi interwencjami. Wynika to zarówno z wysokich, wręcz astronomicznych stawek jakie trzeba w tych krajach zapłacić za leczenie. Osoby wyjeżdżające na inne kontynenty płacą za polisę więcej niż wyjeżdżający do krajów europejskich. Mówimy jednak o kwotach rzędu 200-400 złotych za osobę za dwutygodniowy wyjazd. Zwróćmy tu uwagę na fakt, że turysta bez ochrony ubezpieczeniowej, w przypadku choroby bądź wypadku, ma duży kłopot nie tylko ze względu na zdrowie, ale również rachunek do zapłacenia z własnej kieszeni. Dlatego wybierając się w podróż, należy zakupić polisę z sumą ubezpieczenia na koszty leczenia i assistance, dopasowaną do kierunku, w którym się udajemy. Na dalekie wyjazdy rekomendujemy polisy z najwyższymi sumami ubezpieczenia – mówi **Piotr Ruszowski**, dyrektor sprzedaży i marketingu w Mondial Assistance.*

Transport poszkodowanych

Transport air-ambulansiem odbywa się samolotem z pełnym wyposażeniem medycznym, a pacjentowi towarzyszy personel pokładowy i medyczny. Jest to transport na zasadzie bed-to-bed.

- Tego typu transport jest jednym z najdroższych i najbardziej skomplikowanych serwisów, które oferujemy. Przed jego rozpoczęciem należy dopełnić wielu niezbędnych formalności, m.in. należy zapewnić transport pacjenta ambulansiem naziemnym ze szpitala na lotnisko oraz z lotniska do szpitala, a także uzyskać zgody na wjazd ambulansów na płyty lotniska. Niezbędne jest również potwierdzenie stanu zdrowia pacjenta, przekazanie danych szpitali, a także informacji o ewentualnej wizie. Pacjent, który doznał udaru na terenie Stanów Zjednoczonych, dodatkowo potrzebował transportu śmigłowcem pomiędzy szpitalami. Koszt przelotu wyniósł ponad 300 tys. złotych – dodaje Piotr Ruszowski.

Mondial Assistance

newss.pl

Wakacje w USA za prawie 1,1 mln złotych

[press box](#)